

Mexicana

(z repertuaru Nataszy Zylskiej)

słowa: Zbigniew Kaszkur, Zbigniew Zapert, muzyka: Władysław Pawelec

W Meksyku, w Meksyku ten zwyczaj,
Od czasów Azteków już trwa,
Że właśnie przy pełni księżyca,
Melodię miłości się gra.

W Meksyku, w Meksyku ten zwyczaj,
Od czasów Azteków już trwa,
Że właśnie przy pełni księżyca,
Melodię miłości się gra.

Mexicana! Mexicana!
To jest rumba, to taniec bez słów.
To melodia księżycowa,
W rytmie rumby tej trzeba całować.

Trzeba czule się przytulać,
O, tak właśnie jak ty i jak ja.
Mexicana! O! Mexicana!
Piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta!

Gdy miłość z miłością się zejdzie,
Wprost w pełni księżyca wśród gwiazd,
Ten okrzyk rozlega się wszędzie:
Hej! Grać Mexicanę już czas!

Gdy miłość z miłością się zejdzie,
Wprost w pełni księżyca wśród gwiazd,
Ten okrzyk rozlega się wszędzie:
Hej! Grać Mexicanę już czas!

Mexicana! Mexicana!
To jest rumba, to taniec bez słów.
To melodia księżycowa,
W rytmie rumby tej trzeba całować.

Trzeba czule się przytulać,
O, tak właśnie jak ty i jak ja.
Mexicana! O! Mexicana!
Piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta!

Mexicana! Mexicana!
To jest rumba, to taniec bez słów.
To melodia księżycowa,
W rytmie rumby tej trzeba całować.

Trzeba czule się przytulać,
O, tak właśnie jak ty i jak ja.
Mexicana! O! Mexicana!
Piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta!

Mexicana! O! Mexicana!
Piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta!